Nro 126
D. 11. Maia.
PIĄTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Utarczka pod Strzelnem 1809.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN raczył najłaskawiej mianować JPana Marcina *Rolińskiego* Doktora Medy: i Chiru: Kawalerem orderu S. *Stanisława* III Klassy.

Za 100 złotych w List: Zasta: bez 1go kuponu, białych. Przedaiący żądaią zło: 81.— Kupuiący ofiaruią zło 80 gro: 10.

Nowa farbiernia w Warszawie. — Paweł *Allendzi* tudzież K. *Pawłowicz*, greccy farbiarze ze *Stambułu*, założywszy przy łaskawej pomocy kraiowego Rządu farbiernią, w domu *Wernera* przy ulicy Bednarskiej pod Nr: 369, przyjmuią do farbowania na wszelkie kolory, wełne, sukno, wyrobki iedwabne, lniane i bawełniane, nowe i iuż używane; podejmuią się także przędzę i tkaniny bawełniane, farbować na czerwony kolor turecki, tudzież prać i odświeżać szale kaszmirowe, tyftyki, merynosy, iedwabne materje i t. d. ręcząc za trwałość i czystość kolorów, oraz pośpiech w usłudze dla Przedsiębierców fabryk i innych osób, które im robotę powierzyć raczą.

Złożony będąc przez miesiąc cały gwałtowną chorobą *Konwulsji* (Epilepsia) pieczołowitością, znaiomością sztuki Lekarskiej i bezinteressownością Wgo Józefa *Fiszera* Doktora Medy: zupełnie z tejże choroby wyleczony zostałem. Nie będąc zaś wstanie innym sposobem wywdzięczyć się temu szanownemu Lekarzowi, publiczne Mu składam dziękczynienie. — *Bonawentura Dąbrowski* Uczeń Kr: War: Uni:

Właściciel Panoramy Miasta *Petersburga*, którą *za żelazną Bramą* od niejakiego czasu na widok publiczny wystawia, ma zaszczyt donieść Szano: Publi: iż w krótce tę stolicę opuścić zamyśla, a chcąc upowszechnić widzenie, iednej z najpierwszych stolic europy, zniża cenę po zło. 1 gr. 5 od osoby na pierwsze miejsce a drugie przez połowę, w nadziei, że Prześwie: Publiczność dotąd łaskawa i teraz swych względów odmówić mu nie raczy. —

Józef *Stöger* Mechanik.

Dwie Arje z Opery *Cyrulik Sewilski* i iedna ze *Sroki złodziej* ułożone na Pjanoforte, wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*.

Jeden z tutejszych mieszkańców, wracaiąc późno do domu, postrzegł na ulicy leżącego człowieka, był on troche, iak to mówią, *podochocony*, upadł i zasnął. Przechodzień w obawie aby w nocy iaki powóz nie przeiechał leżącego, obudził go, podniosł i ledwo mógł wybadać Numer domu iego mieszkania. Podnosząc, usłyszał brzęk wypadaiących pieniędzy, zebrał ie, zawinął w papier i włożył w kieszeń przebudzonego; w tem nadjeżdża dorożka; litościwy tenże obywatel, zatrzymuie dorożkę, płaci, wymienia Numer mieszkania *podochoconego*, sadzą w nią, poleca dorożkarzowi aby go troskliwie zawiozł, i oświadcza że iutro rano dowie się czy istotnie polecenie zostało dopełnionem. Uradowany z dobrego uczynku, wraca do domu, rozbiera się i nieznajduie swoich pieniędzy w kieszeni! Rozważaiąc ściśle, przekonywa się, że schylaiąc

się i podnosząc owego podpiłego, wypadły pieniądze własne a nie (iak mniemał) owego spiącego. Lecz na nieszczęście zapomniał iaki iest Numer iego mieszkania i Numer dorożki! Uprasza przeto aby, doznaiący tyle grzeczności, raczył przesłać Numer swego mieszkania do Drukarni Kurjera, oddaiąc *dobrem* za *dobre*.

Z Petersburga 15 *Kwietnia v.s.* *(Z D.P.)*

Dwór CESARSKI przywdział żałobę na 2 tygodnie, po zgonie *Fryderyki Augusty Zofji Xżnej Anhalt Zerbst*. — N. PAN nagradzaiąc Rzeczywistego Radcę Stanu i Szambelana Barona *Morenhejma*, zostaiącego przy J. C. M. CESARZEWICZU, W. Xciu KONSTANTYM, raczył go ozdobić Wielkim Krzyżem Orderu S. *Włodzimierza* II klassy. — W roku zeszłym w *Petersburgu* urodziło się dzieci wyznania Grecko-Rossyjskiego, 8,284, to iest: chłopców 4,267 a dziewcząt 4,017; ślubów małżeńskich zawarto 1378.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Miasto *Tullingen* w Królestwie *Wirtemberskiem*, zagrożone było niedawno okropnem niebezpieczeństwem. Złoczyńca, którego dotąd ieszcze nieodkryto, zaniósł znaczną liczbę materjałów palnych do tamecznego ratusza, które ukrywszy w miejscu najłatwiejszem do pożaru, chciał ie zapewne w nocy zapalić, przezco niezawodnie całe miasto stałoby się pastwą płomieni, szczęściem tameczny dozorca odkrył zbrodniczy zamiar. — Policja *Frejburga* w *Szwajcarji* pociągnęła niedawno do odpowiedzialności pewnego *figlarza*, który kazał umieścić w tameczney gazecie w dzień 1 z. m. (Prima Aprilis) iż okazywać będzie publicznie rybę morską złapaną niedawno w rzece Renie, nazywaiąc ią *nossiop lirwad*, co znaczy odwrotnie (poisson d' avril) *ryba Kwietniowa*. To doniesienie zwiodło wielu ciekawych. — Donoszą z *Rzymu* że Ojciec S. znajduie się ciągle w najlepszem zdrowiu. — Dotąd trwaią zmiany administracji Państwa Kościelnego, oraz ostre śledztwa przeciw tym urzędnikom, którzy się dopuścili podstępu lub przeniewierzenia w służbie. — Niedawno na pokoiach u Króla *Francuzkiego* znajdowali się między innemi Panowie *Szatobryand*, *Lafit*, *Benjamin Konstant*, *Kazimierz Perje* i *Roie-Kollard*. Uważano także że Pan *Szatobryand* po wyjściu z ministerjum, okazał się teraz pierwszy raz u dworu. — Sąd appellacyjny w *Bazylei* osądził 6 młodych ludzi na kilko miesięczne więzienie, zato, że czatuiąc przed domem pewnego obywatela, gdzie mieli się odbyć zaręczyny córki, wybili najpierw przybyłego narzeczonego panny, potem siostrę zaręczonej, a nakoniec ią samą unurzywszy w pobliskiem zródle, tak schłostali rózgami, że nieszczęśliwa z przelęknienia i z bólu, przez kilka dni niebespiecznie chorowała. —

Donoszą od granic Tureckich, że fregata sławnego *Miaulisa*, ma teraz 200 doskonałych majtków, może iednak w czasie potrzeby objąć 600 majtków i 200 żołnierzy, oraz znaczne zapasy woienne. — W *Pawji* we Włoszech, zakończył życie sławny Kawaler *Tamburini*, maiąc lat 90. Ten powszechnie żałowany mąż, był, iak wiadomo, iednym z najgorliwszych uczonych tamecznego Uniwersytetu. — Donoszą z Portugalji, że Hrabia *Willaflor*, który tak mężnie walczył przeciw powstańcom, mianowany został głównym dowódcą armji północnej w Portugalji. Ten Jenerał ma dopiero lat 35, pełnił dawniej obowiązki Adjutanta przy sztabie Xcia *Welingtona*. — Doktor *Abrantes*, który iak doniesiono miał się udać do *Londynu*, ma pozostać w *Lisbonie*. — D. 5 z. m. były Kapitan Portugalski *Waskoncelios*, zebrawszy bandę Gerylasów, wkroczył w granice

Portugalskie, gdzie dopuszczał się rabunku w pobliskich wioskach, co iednak nie długo trwało, gdyż Margrabia *Angeia* przybywszy z swoim korpusem przymusił go nie tylko do ucieczki, ale nadto wziął w niewolę kilkudziesiąt Gerylasów i wszystkie iego bagaże. W Północnej Portugalji znajduią się dotąd ieszcze 2 znaczne bandy gerylasów, któremi dowodzą officerowie Powstańców, nazwiskiem *Rodrygez* i *Pinto Barros*. — Po przybyciu Lorda *Kochran* do *Nauplji*, dano mu pod dowództwo najlepszych majtków przybyłych z *Hydry*, którzy iednak tak byli knąbrni, przeciw iego rozkazom, że szlachetny Lord był przymuszony przybrać sobie na ich miejsce 100 majtków *Jpsarjockich*, którzy są pokorniejsi od pierwszych. — Cała Grecja iest w nadziei, że Lord *Kochran* stanie się dla niej największą korzyścią. — W dzień imienin Króla Angielskie: było takie zimno w *Londynie*, że w niektórych lampach w czasie illuminacji oliwa zamarzła.— Xże *Szwarcenberg* Rotmistrz Huzarów Austrjackich, najstarszy syn nieboszczyka Feldmarszałka, postradał życie w poiedynku odbytym z swym Pułkownikiem *Lang*. — Cesarz *Austrjacki* mianował Biskupem w *Linc*, dotychczasowego Biskupa Tarnowskiego, Grzegorza *Zieglera*. — Trudności dla Pana *Kaninga* z każdym dniem pomnażaią się, i przyiaciele nowego Ministra zaczynaią obawiać się ażeby sam nie upadł równie iak iego system. Wiele osób nie chce należeć do dzisiejszej administracji i kilkakrotne rospoczęte układy zawsze musiały się zerwać bez najmniejszego skutku. Wszyscy mniemaią w *Londynie*, że niepodobieństwem iest dla Pana *Kaninga*, ukazać się na przyszłym Parlamencie, ieżeli przynajmniej Pan *Peel* nie zechce wrócić do urzędowania, co niepodobną iest rzeczą po tak otwartem oświadczeniu się tego Ministra. — Niektóre gazety Angielskie twierdzą, że tylko spekulanci rozgłosili wieść iakoby *Boliwar* złożył dostojność Prezydenta Rzeczypospolitej *Kolumbijskiej*. — Słychać, że może zerwanym będzie związek między rządem *Francuzkim* a wyspą St. *Domingo*.

Wyiątek z listu z Krakowa.— »D. 3 b. m. Aktorowie tutejsi daią ostatnie widowisko i przenoszą się do *Kalisza*. Przez zeszłą zimę wystawili oprócz rozmaitych dzieł scenicznych, kilka oper, z których *Włoszka w Algierze* miała nie złe powodzenie, na drugie przedstawienie *Cyrulika Sewilskiego* prawie nikt nie przyszedł; lecz zato pełno bywało widzów na wszystkie części *Syreny z Dniestru* i *Młyna Djabelskiego na górze Wiedeńskiej*! Na zakończenie wystawiono *Wolnego Strzelca*, podobał się nadzwyczajnie, bo też wszystko w nim udało się nad wszelkie spodziewanie. Pierwsze przedstawienie tej opery połączone było z przypadkiem: przez iakąś nieostrożność, zapaliła się dekoracja wyobrażaiąca zielony pokój, piec na niej malowany, spalił się zupełnie, także i draperje cokolwiek się osmaliły. Publiczność uchodziła z nadzwyczajnym pośpiechem, lecz była to trwoga chwilowa, w krótce się wszystko uspokoiło i słuchano *Wolnego Strzelca* do końca. — D. 30 z. m. wybuchnął pożar na ulicy *Długiej* przy rogatkach. Mówią, że żona odprowadziwszy swego męża, wędruiącego na robotę, wróciła, a może z żalu cokolwiek więcej niż należało, trunkiem zasilona, zasnęła nie zgasiwszy świeczki, od której zaiął się pożar. Ta biedna Kobieta spaliła się zupełnie!»

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego.

Podaie do publicznej wiadomości, iż wieś, **Wolka Radzimińska** o 3 mile od **Warszawy** w Pcie i Obwo: **Warszawskim** położona, będzie przez Licytacją wy-

dzierżawiona na lat 3, zaczynaiąc od dnia 24 Czerwca 1827 r. Licytacja takowa odbędzie się w Biórze W. Kommissarza Obwodu Warszawskiego w dniu 10 Maia r. b. o godzinie 3 z południa, gdzie warunki Dzierżawne każdego czasu Pretendenci odczytać mogą. —

Łuszczewski Sek: Obwodu Warszawskiego.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego.

Podaie do publicznej wiadomości, iż zaięta Wełna kamieni 50, we wsi Broniszewie na satysfakcją na leżności Skarbowej sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją dnia 21 Maia r. b. w Miasteczku Grojcu.

Łuszczewski Sekwestrator Obwodu Warszawskiego.

Klacz anglizowaną gniadą wierzchową lat 5 maiącą, na sprzedaż, widzieć można w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, bliższą wiadomość da Szwajcar.

Kocz używany, z walizą, łańcuchami, cebantami, do podróży, iest do sprzedania; życzący sobie nabycia, zechce się zgłosić na 1 piętro w domu Nr 520 przy ulicy Podwale.

Przy ulicy Podwal w domu Paulińskim pod Nr 501 w sklepie nadole, otworzoną została Pralnia Kapeluszy ryżowych i słomkowych. Zaręcza za pomierną cenę, dobrą robotę i pilną usługę.

☞ W possessji Szuberta przy ulicy Twardej pod Nr 1086, iest do naięcia każdego czasu pierwsze piętro, z wozownią i stajnią, całkiem albo na połowę; o cenie dowiedzieć się można na 2m piętrze.

Billard ze wszystkiemi Rekwizytami mało co używany iest z wolnej ręki i miernej cenie do sprzedania. Bliższa wiadomość zasięgniąną być może w Handlu Korzennym na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 404 na przeciwko Sgo Krzyża.

Potrzebna iest summa 8000 złp. na hypotekę Dóbr Ziemskich; dalsza informacja w Domu przy ulicy Marjensztad Nr 2647 w Officynie na dziedzińcu wprost bramy na pierwszem piętrze.

Karczma na Kępie Gocławskiej iest z wolnej ręki do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można, za 3ma Figurami przy ulicy Pięknej idąc od Mokotowskiej, w Possessji pod Nr 1713.

Kocz zielono malowany, podróżny z 2ma walizami z wszelkiemi rekwizytami, mało używany iest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556, życzący takowy nabyć, zechce się udać do Rządcy Domu tegoż Hotelu.

W Pałacu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 415, naprzeciwko Pałacu Namiestników Królewskich, znajduią się różne mieszkania do naięcia od S. Jana i od S. Michała r. b. to iest: od S. Jana 3 oddziały na dole, pierwszy w pawilonie prawym przy korpusie Pałacu w pierwszym dziedzińcu, składaiący się z 5, Pokoi i Kuchni, 2 oddziały w drugim dziedzińcu po 3 Pokoie z Kuchniami. Zaś od S. Michała r. b. 2 oddziały na 1szem piętrze po 6 Pokoi z kuchniami, widok częścią na ulicę a częścią na dziedziniec maiące, te oddziały mogą być razem złączone do tych są Stajnie i Wozownie.

A. Presler, mieszka przy ulicy Piekarskiej pod Nr 120 na 1m piętrze od frontu, poleca się łaskawym Damom z iedwabnemi Wiedeńskiemi Lokami, które fabrykuie bez drutu. Takowe maią tę zaletę, że niesprawiaią obrzydliwości, bo nie są z cudzych włosów ani też z chorych osób, nie ściskaią tak głowy iak na drutach, i po odnowieniu wyglądaią tak iak wprzódy, gdy przeciwnie z włosów po przerobieniu tracą połowę onych.

W handlu na Krakc: Przed: Nr 443 na przeciw głównego odwachu, dostać ieszcze można Koniczyny biało kwitnącej, która się powszechnie dla Owiec zasiewa, drugi gatunek Lucerny Szwajcarskiej wiecznej, trzeci gatunek tak zwanej Epuliny różowo-kwitnącej, czwarty gatunek zwyczajnej czerwonej. Jest także i Szpergel.

Skład Mebli przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1343 machoniowe łóżka na fason paryzki zrobione z najpiękniejszego drzewa, stoliki duże machoniowe okrągle i z klapami, kolumny białe, komody różne machoniowe i z innego drzewa, bibljoteki machoniowe i politorowane, łóżka z kraiowego drzewa, parawany i kantorki machoniowe, stoliki machoniowe do kart i ekramy macho; do kominów z suchego drzewa, za najpomierniejsze ceny nabyte być mogą.

Potrzebna iest Osoba płci żeńskiej do usług umieiąca się przytem trudnić gospodarstwem, kwalifikuiąca się i opatrzona w dobre świadectwa; odbierze dalszą wiadomość pod Nr 732, przy ulicy Leszno na dole u gospodyni domu.

Fabryka sukien Jana Samuela Liebchen przy ulicy Królewskiej z pod Nr 1062, poleca się Szanownej Publiczności róznemi gatunkami sukien oraz sprzedażą takowych, za najumiarkowańszą cenę.

Pod Nr 28 na pierwszem piętrze przy ulicy Piwnej, przyjmuią stołowników; za Obiad złożony z 4ch dobrych potraw, płaci się miesięcznie z góry zł: 30, a oddzelnie za Obiad groszy 40.

TEATR. Jutro niema widowiska.